



Jubileusz Imielina

Odznaczenia, gratulacje i koncert z „Ognistą polką” wygraną na... kowadle przez burmistrza - taki przebieg miały uroczystości 20-lecia odzyskania samodzielności przez Imielin

Spotkanie miało formę uroczystej sesji Rady Miasta, a prowadziła go przewodnicząca Bernadeta Ficek.

- 20 lat temu w styczniu 1995 roku rozpoczął się nowy rozdział w historii naszego miasta – powiedział burmistrz Jan Chwiedacz 19 marca podczas uroczystości jubileuszowych, które odbyły się w Sokolni. Przypomniał, że do uzyskania samodzielności doprowadziła działalność osób skupionych w Komitecie Obywatelskim Solidarność i Związku Górnośląskim (piszemy o tym szerzej na str. 8 i 9) - Obawy i wątpliwości, czy sprostamy temu zadaniu, a w szczególności czy przyszłe finanse gminy będą wystarczające, przeplatały się z zapałem i zaangażowaniem do realizacji tego wyzwania. Dziś wiemy, że okres ten został właściwie wykorzystany – stwierdził burmistrz.

Najważniejsze inwestycje

Wymienił najważniejsze inwestycje ostatniego 20-lecia: rozbudowa budynku urzędu miasta, Dom Kultury Sokolnia, budynek Zakładu Opieki Zdrowotnej, budynek przy ul. Dobrej, w którym najpierw był komisariat policji, a obecnie służy jako placówka oświatowa, budynek zaplecza socjalno-sportowego oraz trybuna dla kibiców na stadionie przy ul. Hallera, rozbudowana szkoła podstawowa, biblioteka, przedszkole, hala widowiskowo-sportowa. Jednak największym i najbardziej kosztownym przedsięwzięciem miasta była i jest jeszcze budowa kanalizacji sanitarnej oraz oczyszczalnia ścieków, która zapewni odbiór ścieków dla całego miasta. Do kanalizacji podłączonych jest prawie 80%



mieszkańców Imielina. Burmistrz zauważył, że ceny wody i ścieków dla mieszkańców są przystępne, a sieć wodociągowa została wymieniona w prawie 60% na nową.

Dzięki dobrej współpracy z powiatem zmodernizowano prawie wszystkie drogi powiatowe wraz z budową ścieżek rowerowych, uzyskując komfort i bezpieczeństwo dla użytkowników tych dróg. Ta współpraca polega również na organizacji Targów Przedsiębiorczości i Ekologii, czy Jesieni Organowej.

Wielka uciążliwość

Burmistrz wskazał jednocześnie na wielką uciążliwość dla mieszkańców, jaką stanowi stan techniczny ulicy Imielińskiej - drogi wojewódzkiej przebiegającej przez centrum miasta oraz panujące na niej natężenie ruchu. Od paru lat miasto zabiega o kontynuację remontu kolejnego odcinka tej drogi, której jakoś znacząco odbiega od standardu dróg gminnych i powiatowych. Wyrąził też przekonanie, że dobra współpraca z Zarządem Województwa sprawi, że w najbliższych latach droga będzie w całości

wyremontowana, a budowa drogi ekspresowej S-1 zmniejszy natężenie ruchu i poprawi bezpieczeństwo mieszkańców oraz kierowców.

Troska o dzieci i młodzież polega na wyposażeniu szkół w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe, generalnych remontach budynków, przeprowadzeniu termomodernizacji. Po rozbudowie w 2006 roku szkoły podstawowej zaadoptowano budynek przy ulicy Dobrej na powiększenie bazy dydaktycznej w związku z przyjęciem dzieci

6-letnich do szkoły podstawowej. Z początkiem 2010 roku oddano do użytkowania nowy budynek przedszkola.

To, że miasto dba o oświatę, potwierdzają wyniki uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum uzyskane na egzaminach i sprawdzianach. Są one powyżej średniej powiatu, województwa i kraju.

Dobre położenie

Pielęgnacja tradycji i nawiązywanie do śląskich korzeni oraz promocja miasta przez

działalność kulturalną odbywa się w bibliotece oraz w Domu Kultury Sokolnia. Rozwojowi kultury fizycznej i sportu, a także propagowaniu aktywnego wypoczynku służy hala widowiskowo-sportowa, a także stadion przy ul. Hallera, nowy kompleks wielofunkcyjnych boisk przy gimnazjum. Planowane są nowe miejsca rekreacyjne z siłowniami w plenerze.

Działaniom władz miasta, a także swemu dobremu położeniu i skomunikowaniu z aglomeracją katowicką, otaczającym lasom, bliskości zbiornika wodnego Imielin zawdzięcza to, że stał się atrakcyjnym miejscem do zamieszkania. Świadczy o tym wzrost liczby mieszkańców w ostatnich 10 latach - z 7,7 tys. do 8,6 tys. osób. - Cieszy nas to, ale stawia i nowe zadania - w szczególności w organizacji edukacji w związku ze wzrostem liczby dzieci, zapewnieniem szerokiej oferty imprez kulturalnych, a także nowych przedsięwzięć w zakresie sportu i rekreacji. Realizacja tych zadań będzie sprawdzianem

Dokończenie na str. 6 i 7.

*Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy, by Zmartwychwstały Pan
napętnił wszystkich pokojem i wiarą,
dał siłę w pokonywaniu trudności
i pozwolił z ufnością patrzeć w przyszłość...
Niech spotkania przy wielkanocnym stole
przyniosą wiele radości.*

Przewodnicząca Rady Miasta
Bernadeta Ficek
i radni Rady Miasta Imielin

Burmistrz Miasta Imielin
Jan Chwiedacz
wraz z pracownikami Urzędu Miasta



KRONIKA POLICYJNA

8 marca na ul. Podmiejskiej policjanci zatrzymali mieszkańca Łędzin, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,26 mg/l.

11 marca na ul. Nowozacęty policjanci zatrzymali 54-letniego mieszkańca Imielina, który kierował mercedesem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,15 mg/l.

16 marca na ul. Lipowej policjanci zatrzymali mieszkańca Imielina, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,46 mg/l.

19 marca na ul. Hallera policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 52-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,83 mg/l. Ponadto mężczyzna nie zastosował się do sądowego zakazu kierowania.

19 marca na ul. Maratońskiej policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 20-letniego mieszkańca Jaworzna, który przy pomocy radiostacji nasobnej prowadził nasłuch radiowy pomiędzy dyżurnym KMP Jaworzno, a będącymi w jego dyspozycji patrolami.

20 marca na ul. Hallera policjanci zatrzymali mieszkańca Imielina, który kierując samochodem w stanie nietrzeźwości (wynik badania 0,31 mg/l) spowodował kolizję. (kpp)

KRONIKA STRAŻACKA

11 marca strażacy na ul. Św. Brata Alberta oświetlali teren po potrąceniu pieszego, który w wyniku obrażeń zginął na miejscu.

16 marca strażacy gasili pożar trawy w pobliżu ul. Wandy. Spaleniu uległo ok. 200m².

17 marca strażacy usuwali martwą sarnę z ul. Imielińskiej.

20 marca strażacy zostali wezwani do pomocy w oczyszczeniu jezdnii ul. Imielińskiej zanieczyszczonej osadem z oczyszczalni ścieków.

20 marca strażacy neutralizowali płyny na skrzyżowaniu ul. Hallera i Kordeckiego po wypadku dwóch samochodów osobowych.

21 marca strażacy gasili pożar trawy przy ul. Bartnicznej. Spaleniu uległo ok. 1000 m².

24 marca strażacy gasili pożar trawy na ul. Skalnej (Gólcówka). Spaleniu uległo ok. 1 ha nieużytków.

24 marca strażacy gasili pożar trawy na ul. Wandy. Spaleniu uległo ok. 400m².

31 marca strażacy usuwali konary drzew leżące na ul. Imielińskiej, ul. Hallera i Św. Brata Alberta, a z ul. Kusocińskiego arkusze blachy zerwane z dachu budynku gospodarczego.

1 kwietnia strażacy pomagali pogotowiu energetycznemu w usunięciu powalonych drzew na linię energetyczną na ul. Imielińskiej. (osp)

PORADY PRAWNE

Firmy windykacyjne

W ostatnim czasie prawdziwy rozkwit przeżywa rynek wierzytelności

Dzieje się tak dzięki temu, że firmy windykacyjne masowo skupują nasze długie od instytucji bankowych, operatorów sieci komórkowych czy platform cyfrowych. Ponadto najnowsze rozwiązania prawne takie jak elektroniczne postępowanie upominawcze, ułatwiają egzekucję należności. Wiele z wierzytelności dochodzonych przez firmy windykacyjne jest już przedawniona lub niezasadna. Zastraszanie, wywieranie presji, nierzetelne informowanie o konsekwencjach niespłacenia długu oraz zawyżanie jego wartości – to najczęstsze nieprawidłowości, na które skarżą się konsumenci nękani przez firmy windykacyjne.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zarzucił stosowanie nieuczciwych praktyk ostatnio reklamującej się w telewizji firmie windykacyjnej Kruk. Spółka Kruk żądała od konsumentów spłaty kwot uznawanych przez siebie za ich zadłużenie, grożąc jednocześnie wizytami pracowników biura detektywistycznego we właściwych miejscowo oddziałach ZUS. W opinii spółki Kruk miały one pomóc w ustaleniu źródeł majątku dłużników. Tymczasem zgodnie z prawem firmy windykacyjne

takie jak Kruk nie są podmiotem upoważnionym do występowania z wnioskiem o ujawnienie takich danych.

Często też się tak dzieje, że operator sieci komórkowej czy platformy cyfrowej zwraca się do swojego byłego abonenta z wezwaniem, aby zapłacił zaległe opłaty, których rzekomo nie uiścił kilka lat temu. Tu zaczyna się problem, bo czasami ciężko znaleźć potwierdzenie, że faktycznie systematycznie wywiązywaliśmy się ze swojego zobowiązania. Wezwanie do zapłaty zazwyczaj określa termin do którego można wnieść zaległe opłaty i pouczenie, że przekroczenie tego terminu skutkować będzie wniesieniem sprawy do sądu.

Trzeba przyznać, że firmy windykacyjne są konsekwentne w swoim działaniu. Musimy liczyć się z tym, że listonosz przyniesie nam kopertę z sądu, w której znajdować się będzie pismo zatytułowane „Nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym”. To bardzo ważny moment, gdyż należy niezwłocznie zareagować.

Niezależnie czy otrzymany przez nas nakaz zapłaty został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez tzw. e-sąd (Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny) czy inny sąd powszechny, należy zdać sobie sprawę, że wniesiono przeciwko nam pozew, a sąd uwzględnił zawarte w tym pozwie roszczenia. Treść nakazu zapłaty zwykle sprowadza się do sądowego zobowiązania, aby pozwany uiścił powodowi pewną kwotę pieniężną. Nie należy być zdziwionym, że przed wydaniem nakazu zapłaty sąd w ogóle nie informował nas o

toczącym się procesie. Wynika to ze specyfiki postępowania nakazowego i upominawczego – są to tryby maksymalnie przyspieszone i uproszczone.

Nakazy zapłaty wydawane są na posiedzeniu niejawnym bez udziału stron. O wydaniu nakazu zapłaty dowiadujemy się dopiero w momencie doręczenia go przez listonosza. Kiedy otrzymamy taki nakaz, należy rozważyć, czy zapłacić oznaczoną w nim kwotę (celem uniknięcia dalszych odsetek) czy też kwestionując jego zasadność, wnieść sprzeciw. Sprzeciw od nakazu zapłaty wnosi się w terminie 2 tygodni od dnia jego doręczenia. Do rozpoznania sprzeciwu i podniesionych w nim zarzutów właściwy jest ten sam sąd, który wydał nakaz zapłaty. Dotyczy to także postępowania przed e-sądem. W tym ostatnim przypadku sprzeciw można wnieść zarówno w tradycyjnej formie (pocztą), jak i drogą elektroniczną, jeżeli dysponujemy bezpiecznym podpisem elektronicznym. Wtedy nakaz zapłaty utraci moc i nie będzie wywołał skutków prawnych. Sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu i będzie rozpoznawana w trybie zwykłym już z naszym udziałem.

W przypadku braku wniesienia sprzeciwu w terminie oraz nieuiszczenia powodowi kwoty wskazanej w nakazie, nakaz zapłaty uprawomocni się po upływie 2 tygodni od dnia doręczenia. Po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności firma windykacyjna będzie mogła złożyć do komornika wniosek o wszczęcie egzekucji.

Dariusz Orzeł
Kancelaria Prawna Adler

DYŻURY RADNYCH

4 maja (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: **Tadeusz Komandera, Krzysztof Hajduczek, Tadeusz Hericht**. Uwaga: radni oczekują na mieszkańców z terenu całego miasta.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl,
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

INWESTYCJE 20-LECIA - 1998

Urząd Miasta Imielin

Projekt: „AB Projekt” Tychy

Wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowlano Inżynieryjne PW Mysłowice-Brzezinka

Powierzchnia: 1551 m²

Koszt: 2 mln zł

Rysunki na str. 2 - 11 wykonała Barbara Zientara



Matematyczny geniusz

Łukasz osiągnął już wszystko, co mógł jako gimnazjalista

Łukasz Wcisło jest uczniem trzeciej klasy imielińskiego gimnazjum. - W każdej klasie zdobywał tytuły laureata konkursów matematycznych i nie tylko takich, osiągnął już wszystko, co mógł jako gimnazjalista - charakteryzuje swego ucznia dyrektor Anna Kubica. - Rozwiązuję zadania maturalne na poziomie podstawowym i rozszerzonym, zadania z pochodnymi, całkami, bada przebieg zmienności funkcji, czyli to co robi się w szkole średniej i na studiach - dodaje Mariola Stolarczyk, nauczycielka matematyki Łukasza. - On jest dla mnie dużym wyzwaniem - zauważa - gdyż w każdy czwartek muszę poświęcić kilka godzin, by przygotować się na jedną godzinę zajęć z Łukaszem, którą mam w piątek. Chłopak ma instynkt matematyczny, urodził się z niezwykłą intuicją, jest genialny - dodaje z uśmiechem nauczycielka. Zwraca uwagę, że Łukasz na lekcji „robi swoje” - nie wtrąca się, nie wymusza, nie robi uwag. Lubi też opowiadać dowcipy matematyczne, ale z ich zrozumieniem jest kłopot, bo poza matematykami nikt nie wie, kiedy się śmiać.

- Jak miałem 4-5 lat, zastanawiałem się, jak to jest, że czegoś może być pół, jakaś część czyli



Łukasz Wcisło

ułamek. Już w przedszkolu nauczyłem się liczyć do stu. Podobalo mi się to od najmłodszych lat - odpowiada Łukasz na pytanie kiedy zainteresował się matematyką.

Z dwóch podstawowych dziedzin matematyki czyli algebry i geometrii woli tę pierwszą, gdyż... istnieje w niej więcej sposobów rozwiązywania zadania.

Łukasz Wcisło

Jest trzykrotnym laureatem konkursu z matematyki (w latach 2012/2013, 2014/2013, 2014/2015) - nauczyciel Mariola Stolarczyk. Dwukrotnym laureatem konkursu chemicznego (w latach 2013/2014, 2014/2015) - nauczyciel Tadeusz Brysz. Laureatem konkursu z fizyki w roku szkolnym 2014/2015 - nauczyciel Ilona Michalska. W roku szkolnym 2012/2013 został laureatem Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów (OMG) w roku 2013/2014 finalistą OMG, a w tym roku szkolnym trwają jeszcze zmagania konkursowe. Ma już co najmniej tytuł finalisty. Przeszedł też do drugiego etapu olimpiady matematycznej dla licealistów.

A jest ono tym lepsze, im więcej się można nad nim zastanowić. Największą satysfakcję ma wtedy, gdy zadanie jest trudne, ale udało się go rozwiązać, czyli satysfakcja bierze się z pokonywania trudności.

Geometria też może być interesująca - ale ta w 4. i 5. wymiarze (w liceum mówi się o 2 wymiarowej). Skąd to wie? Od szkoły podstawowej jeździ 2 razy w tygodniu na wykłady do Pałacu Młodzieży, czyta książki matematyczne, wyszukuje w internecie. Matematyka nie wypełnia jednak całego wolnego czasu - zależy od tego czy ma chęci się nią zajmować. Robienie czegoś z przymusu nic nie daje - trzeba to lubić, wtedy są efekty. Poza tym ma czas na zajęcia kung-fu, naukę gry na gitarze, czytanie Tolkiena, którego książki bardzo

mu się podobają. - Opisy natury, świat fantasy jest magiczny i tak bardzo inny od naszego - mówi uczeń. - Łukasz świetnie zaprezentował się występując w szkolnych jasełkach, śpiewał w chorze - zauważa Anna Kubica. Dodaje, że jest koleżeński, „normalny”, potrafi też rozmawiać o sporcie czy komputerach.

Łukasz nie wie, co będzie robił

w przyszłości, ma jeszcze sporo czasu, by podjąć decyzję, ale zastanawia się czy nie zająć się programowaniem.

Co jest najważniejsze w nauce? Odpowiada zaraz, że wyobraźnia - bo bez niej nie da się nic zrobić. Mieli ją wielcy odkrywcy jak Newton. Gdy spadło jabłko z drzewa, tylko on zobaczył w tym coś więcej. (zz)

Miejska Spółka Komunalna Sp. z o.o. w Imielinie ogłasza taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w mieście Imielin obowiązującą od dnia 1 maja 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r.

Taryfa została opracowana na podstawie:

- ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. z 2006 roku Nr 123, poz. 858), zwana dalej ustawą,
- rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. nr 127, poz. 886), zwane dalej rozporządzeniem.

Taryfowe grupy odbiorców usług

W zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków wyłoniono jedną grupę taryfową odbiorców usług. Obejmuje ona zarówno gospodarstwa domowe jak i odbiorców przemysłowych. Taryfa jest jednolita, zawierająca cenę wyrażoną w zł za 1m³ dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków.

Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat:

Za dostawę wody: 6,94 zł+VAT = brutto: 7,50 zł za 1m³ wody

Stawka miesięcznej opłaty abonamentowej:

10,37 zł+VAT = brutto: 11,20 zł

Za odprowadzanie ścieków: 7,71 zł+VAT

= brutto: 8,33 zł za 1m³ ścieków

Informacja dodatkowa:

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Imielin podjętą dnia 25 marca 2015 roku mieszkańiec miasta Imielin będzie płacił za 1m³ ścieków 7,00 zł brutto, a miasto dopłaci do każdego 1m³ 1,33 zł brutto.

Trzeba omijać

Nowy chodnik na ul. Wyzwolenia w pewnym miejscu się urywa i podążający nim muszą wejść na drogę, co nie jest bezpieczne. Dlaczego tak

się dzieje, wyjaśnił burmistrz Jan Chwiedacz na marcowej sesji Rady Miasta: - Właściciel gruntu nie wyraził zgody na jego podział i sprzedaż gminie w części zajętej pod chodnik. Starosta wydał decyzję wywłaszczeniową, ale mieszkaniec się od niej odwołał do wojewody. Oczekiwanie na decyzję wojewody może potrwać nawet trzy miesiące, co wcale nie kończy całej procedury. Chcielibyśmy zapłacić odszkodowanie właścicielowi włącznie z przesunięciem ogrodzenia, ale się na to nie zgodził.

Dom na ul. Wyzwolenia, który omija chodnik, robi wrażenie opuszczonego. Byliśmy tam dwukrotnie, by zapytać właściciela, dlaczego nie zgodził się na przesunięcie ogrodzenia. Niestety nie udało nam się nikogo zastać w domu. (zz)



INWESTYCJE 20-LECIA - 2000

Sokolnia

Projekt: Biuro Architektoniczne „MIT” Katowice

Wykonawca: „Bumex” Mysłowice

Powierzchnia: 900 m²

Koszt: 2,1 mln zł



Baśniowa noc z Andersenem

Już po raz dziewiąty Biblioteka Publiczna w Imielinie wzięła udział w międzynarodowej akcji „Noc z Andersenem”

Ta wyjątkowa impreza organizowana jest z okazji Światowego Dnia Książki Dziecięcej oraz urodzin Hansa Christiana Andersena. Biorą w niej udział biblioteki z różnych krajów, zapraszając dzieci do wyjątkowej trwającej do białego rana. 27 marca pięćdziesięcioro uczniów szkoły podstawowej świętowało 210. urodziny baśniopisarza.

Późnym wieczorem uczniowie klas Va i Vd, a także członkinie szkolnego koła plastycznego „Potworzymy” przybyli w pełnym rynsztunku wyposażeni w śpiwory, karimaty, latarki, a także plecaki pełne rozmaitych skarbów. Po rozbiciu obozu na ostatnim piętrze biblioteki podzielnicy na 3 grupy wyruszyli w miasto. Podczas podchodów zorganizowanych przez harcerki z DH „Sokoły” dzieci spotykały syrenkę Ariel która prosiła, aby jej zaśpiewać, Królowa Śniegu zarządziła zabawę w berka, a Brzydkie Kaczątko... domagało się wykonania upiększającego makijażu. Zwieńczeniem wędrowki po ulicach było zasadzenie kasztanowca.

Po powrocie do biblioteki dzieci zostały zaproszone do udziału w warsztatach (al)chemicznych. Instruktorzy z „Doświadczalni” zaczarowały uczestników „Nocy”, pokazując jak wykonać



gigantyczną bańkę mydlaną, zamrozić wodę w kilka sekund czy ugasić płomień świecy parą. Nasi wychowankowie mogli pochwalić się swoją wiedzą z nauk przyrodniczych i asystować przy większości doświadczeń - a wszystkie nawiązywały do postaci znanych z baśni solenizanta.

Kolejną część nocy wypełniły zajęcia z robotyki, podczas których uczono się składać i programować roboty z klocków lego. Kreatywne zabawki wykorzystane zostały do stoczenia spektakularnych walk pomiędzy konstruktorami.

Po północy uczestnicy zjedli urodzinowy tort Andersena, umyli ząbki i... poszli grzecznie spać. Nie... Niestety, Ole Zmrużoczko się nie pojawił. Zresztą jak tu zasnąć, kiedy kusi kolejna

atrakcja – przejażdżka na symulatorze samochodu wyścigowego. Zacięte rozgrywki trwały do 3 nad ranem! Dla spragnionych bardziej intelektualnej rozrywki przygotowano maraton filmowy. Jednak sala kinowa nie cieszyła się szczególnym powodzeniem – za duże ryzyko, że się uśnie – wyjaśniali mi dziarscy chłopcy z Va, zbiegając po raz 151 po schodach. Ale przecież nie o to chodzi w nocy z Andersenem, aby ją przespać.

O 7 rano „iniemamocni” zjedli śniadanko i – zarzekając się, że wcale nie są śpiący – opuścili bibliotekę w towarzystwie swoich rodziców. Na pamiątkę otrzymali kolorowe dyplomy, zakładki do książek oraz fantastyczne koszulki z logo „Nocy z Andersenem”.

– To jedna z najbardziej trafionych imprez w naszym kalendarzu – mówi Jadwiga Mikunda, szefowa imielińskiego MCK-u. – Noc spędzona w bibliotece ma w sobie coś magicznego, a my dodatkowo uatrakcyjniamy ją coraz bardziej wyszukаныmi zabawami. – Dla opiekunów to była bardzo długa noc – mówi z przymrużeniem oka Halina Stolecka, wychowawczyni Va.

– Nasze dzieciaki potrafią się fantastycznie bawić, a podczas warsztatów można się było przy okazji bardzo dużo nauczyć – dodaje. O wyjątkowości tej nocnej zabawy niech świadczą sprawozdania napisane przez jej uczestników. Wszystkie kończą się słowami: „Nigdy nie zapomnę tej nocy” lub „Chciałbym to przeżyć jeszcze raz”.

Anna Nowicka

Dostojne Jubilatki



Antonia Kosma i Jan Chwiedacz

Antonia Kosma i Helena Orzeł świętowały w ostatnich dniach 90 urodziny. Z tej okazji solenizantki odwiedził burmistrz Jan Chwiedacz by złożyć – w imieniu swoim i mieszkańców – serdeczne życzenia i przekazać urodzinowe prezenty. Wraz z nim do pani Antoniny z życzeniami udali się również radny Jerzy Gołaszczuk i Bernard Stolorz prezes Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, koła Imielin, którego Solenizantka jest od lat członkinią.

Natomiast Helenę Orzeł burmistrz odwiedził wraz z radnym Tadeuszem Herichtem.

Pani Antonina urodziła się 28 marca 1925 roku w Imielinie, mąż Stanisław pracował, a ona zajmowała się domem. Pochodzi z licznej rodziny - z tej gromadki braci i siostr została tylko ona. Kiedyś pracowała w polu i gospodarstwie, które mieli rodzice. Przy swoim domu ma ogród, ale siły już nie pozwalają, by się nim zajmować. Do pomocy i opieki ma najbliższą rodzinę.

Jubilatka jest osobą bardzo pogodną, szczerą i chętną do rozmowy, uwielbia mieć wokół siebie ludzi, z którymi może porozmawiać, wspominać. Mając tak piękny wiek tych wspomnień ma sporo i chętnie je przekazuje. Lubi śpiewać, pięknie gra na keyboardzie, który ma w domu.

W okolicy znana była nie tylko z muzyki ale i z szycia - dla rodziny, znajomych i na zarobek. Szyła prawie 18 lat i potrafiła wykonać wszystko, o co ją proszono. Oprócz śpiewu, muzyki i szycia lubiła grać w szachy, zna dobrze język niemiecki, bo w Holandii ma przyjaciół którzy ją odwiedzają. Takiej werwy, humoru i aktywnego umysłu jaki ma ona w wieku 90 lat, można tylko pani Antoninie pozazdrościć.

Helena Orzeł urodziła się w 1925 roku na Pasieczkach. Nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i wychowaniem syna. Mąż Piotr był zatrudniony w KWK Ziemowit.

Teraz już wiek nie pozwala jej zajmować się szyciem, ale kiedyś bardzo je lubiła. Szyła rzeczy tzw. ciężkie, ale też ubranka do pierwszej komunii.

W jesieni życia pani Helena bardzo lubi czytać - najbardziej romanse, które ma w swoich domowych zbiorach bibliotecznych. Poza tym rozwiązuje krzyżówki. Lubi też wiedzieć, co słychać w wielkim świecie, dlatego chętnie sięga po gazety, ogląda telewizję, posłucha radia. Żeby się nie nudzić to i pomodli się za bliskich i znajomych. Jest osobą bardzo pogodną i elegancką, bardzo też dba o siebie. (da)

Helena Orzeł, Jan Chwiedacz i Tadeusz Hericht.



INWESTYCJE 20-LECIA - 2002

Ośrodek Zdrowia

Projekt: architekt Ryszard Kwosek, Pracownia Architektoniczna „Varicom” Katowice,

Wykonawca: „Bumex” Mysłowice

Powierzchnia: 812 m²

Koszt: 1,6 mln zł



Najpiękniejsze pisanki Kurki wielkanocne



Na coroczny konkurs pisanek, którego organizatorem był Dom Kultury „Sokolnia” zgłoszonych zostało 40 prac indywidualnych i 4 zbiorowe od imiennych przedszkolaków.

Tegoroczna edycja konkursu – jak mówią jurorzy – przyniosła wiele pięknych prac odznaczających się zaskakującymi zestawieniami kolorów i materiałów, w wielu przypadkach dużą trudnością oraz starannością wykonania. Jak co roku w tym konkursie nie brakowało pisanek pięknie zdobionych w tradycyjnych. Charakterystyczne dla naszego regionu kwiatowe zdobienia nie tylko cieszą swymi walorami dekoracyjnymi ale są wyrazem kultywowania tradycji wielkanocnej naszych przodków. - W tym roku Grand Prix konkursu otrzymała Zuzanna Malinowska za samodzielnie dekorowane śląskim motywem pisanek.

Prawdziwe bogactwo barw, faktur i materiałów reprezentują prace dzieci młodszych – powiedział Urszula Figiel-Szczepka, plastyk.

Tu jest co podziwiać, możemy zobaczyć jajka wyklejane różnego rodzaju nasionami, wycinankami, piórkami, są jajka tradycyjnie malowane we wzory nie tylko abstrakcyjne, ale również coś przedstawiające jak np. kurki, bazy, są jajka o twarzach i postaciach zwierząt.

Niektóre dzieci zachwycone biżuteriją „carskimi jajkami” spróbowały swych sił wykonując jajka w podobnej konwencji. Do swych realizacji wykorzystywały koraliki, perełki, cekiny, złote sznureczki itp. błyszczące akcesoria. Autorami tego typu jajek są Jakub Poprawski i Magdalena Cichoń. Autorką „cieplutkich” pokrytych barwnym filcem prac jest Monika Misiak.

Wszystkie prace można oglądać w holu MCK w Sokolnie w godzinach otwarcia placówki.

Nagrody przyznano w 5 grupach wiekowych:

I grupa: 3 - 5 lat

I miejsce: Marta Kurek (3 l.), II miejsce: Magdalena Lamik (5 l.), III miejsce: Lena Kosoń (5 l.), Magdalena Sobura (5 l.), Kinga Turczyńska (5 l.), Kasia Wojtowicz (5 l.), Irek Styziński (5 l.)

Wyróżnienia: Oliwia Sowa (4l.), Jakub Lis (5l.), Marta Kłapsia (5 l.)

II grupa: 6 - 8 lat

I miejsce: Martyna Kuc (8 l.), II miejsce: Jakub Kosmala (6 l.), Jaś Marszołek (6 l.)

wyróżnienie: Klaudia Sowa (6 l.), Aleksandra Wojtowicz (8 l.) Wiktoria (7 l.) i Natalia Richter (4 l.)

III grupa: 9 - 11 lat

I miejsce: Olivier Kuc (9 l.), Monika Misiak (11 l.)

II miejsce: Alicja Kłapsia (10 l.), Anna Kurek (11 l.)

III miejsce: Kacper Ćwiękała (9 l.), Magda Cichoń (9 l.)

IV grupa: 12 - 15 lat

I miejsce: Monika Kuc (14 l.), II miejsce: Jakub Poprawski (12 l.)

wyróżnienia: Wiktoria Rutkowska (12 l.)

V grupa: techniki tradycyjne - Grand Prix: Zuzanna Malinowska (14 l.), II nagroda: Magdalena Malinowska (9 l.), Karolina Niemczyk (13 l.), Wiktoria Adamidis (10 l.), Antonina Wojdyło (5 l.), III nagroda: Weronika Pawełczyk (10 l.)

Nagrody Zbiorowe - grupy z Przedszkola Miejskiego w Imielinie: SMERFY - wychowawca: Katarzyna Wioska, SŁONECZKA - wychowawca: Adriana Penczek, KOTKI wychowawca: Marzena Ficek, TYGRYSKI - wychowawca: Grażyna Myalska.

Prace dzieci oceniali: proboszcz ks. Eugeniusz Mura – przewodniczący oraz dyrektor MCK w Imielinie Jadwiga Mikunda, Katarzyna Gawlik – plastyk, Urszula Figiel-Szczepka – plastyk DK Sokolnia. (da)

79 kurek wielkanocnych wykonały dzieci i młodzież z Imielina oraz powiatu bieruńsko-lędzkiego w wieku od 3 do 13 lat.

W konkursie wzięło udział 72 autorów indywidualnych oraz 11 prac zbiorowych. Podobnie jak w ubiegłych latach obserwuje się duże zainteresowanie konkursem dzieci w wieku 3-12 lat. Pozostałe grupy wiekowe uczestników są mniej liczne.

W tegorocznych pracach obserwuje się dużą różnorodność form i indywidualizm, każda z prezentowanych prac jest niepowtarzalna. Do ich realizacji użyto materiałów naturalnych oraz syntetycznych.

Zgodnie z założeniem, komisja konkursowa kierując się kryterium: piękna, estetyki, a także stopnia samodzielności wykonania, oraz ogólnego wyrazu przyznała nagrody w 5 grupach wiekowych:

I. Grupa 3-4 lata:

I miejsce: Ewa Żukowska, II miejsce: Antonina Wojdyło, III miejsce: Zuzanna Pacwa

Wyróżnienia: Bartuś Kudzia, Wojciech Stolecki, Mateusz Lis, Małgosia Pielorz

Za udział: Alicja Pacwa, Jagoda Stolorz, Oliwia Sowa

2. Grupa 5-6 lat:

I miejsce: Małgorzata Noras, Michaś Kościelny, II miejsce: Jan Pielorz, Jaś Marszołek, III miej-



sce: Marta Pacwa

Wyróżnienia: Szymon Pudelko, Zuzanna Blachnicka, Marta Kurek, Lena Kosoń, Martyna Kuc, Magdalena Lamik, Jaś Kudzia

Za udział: Małgosia Stefurak, Kinga Turczyńska, Magdalena Sobura, Anna Szeja, Malwina Pacwa, Marta Kłapsia, Agnieszka Miszczak, Julia Barucha, Antonina Skiba, Jakub Lis, Katarzyna Wojtowicz, Malwina Rozmus

3. Grupa klasa I-III

I miejsce: Paweł Kuc, II miejsce: Wiktoria Noras, Zuzanna Wójcicki, Zofia Pielorz, III miejsce: Weridiana Henslok, Monika Misiak, Weronika Pawełczyk

Wyróżnienia: Karolina Janik, Martyna i Dominika Drabek, Karolina i Paweł Hachuła, Wiktoria i Natalia Richter, Magda Cichoń

Za udział: Klaudia Sowa, Paulina Zawadzka, Julia Szymańska, Marta i Zosia Stolorz, Zosia Kłapsia, Sebastian Stolorz

4. Grupa klasa IV - VI

I miejsce: Anna Kurek, Damian Stanisławski, II miejsce: Daniel Tobiasz, III miejsce: Weronika Böldys, Julietta Borowicka, Krzysztof Bil

Wyróżnienia: Sergiusz Siemaszko, Katarzyna Gąsiorczyk, Aleksandra Czarnuch, Kacper Smoroński, Emilia Połec

Za udział: Artur Ochwat, Martyna Henka, Kamil Drzewiecki, Karolina Urbańczyk, Marcel Kostyra

5. Grupa gimnazjum

I miejsce: Marta Kopec

Prace grupowe - za udział: Misie, Krasnale, Kotki, Słoneczka, Motylki, Żabki, Leśne Ludki, Smerfy, Jagódki, Biedronki, Pszczółki

Prace oceniała komisja w składzie: Anna Radwańska artysta plastyk – przewodnicząca, Urszula Figiel-Szczepka artysta plastyk – członek, Jadwiga Mikunda, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Imielinie – członek.

INWESTYCJE 20-LECIA - 2004

Ośrodek Sportu przy ul. Hallera

Projekt: Grzegorz Freitag, Pracownia Architektoniczna MGF Imielin

Wykonawca: „Concret” Tychy

Powierzchnia: 653 m²

Koszt: 1,6 mln zł



Oceniają mieszkańcy

Poprosiliśmy mieszkańców Imielina o odpowiedź na dwa pytania:

1. Co uważa pani/pan za największe osiągnięcie miasta w minionym 20-leciu oraz:

2. Jakiego problemu miastu nie udało się rozwiązać lub co jest najpilniejszą potrzebą. Oto jak nam odpowiedzieli.

Barbara Bilska-Dubiel, radca prawny

1. Duży sukces to zachowanie „kameralnego” charakteru miasta. Brak blokowisk. Rozwijamy się w kierunku podmiejskim, przyjaznym rodzinie. Kolejny sukces to uporządkowanie przestrzeni w otoczeniu centrum. Biblioteka jest świetną inwestycją. Widać, że się tam dużo dzieje. Ważne dla mnie jest również, że powstały nowe place zabaw.

2. Ciągłe nierozwiązany problemem jest komunikacja zbiorowa. Chodzi o skomunikowanie Imielina z innymi miastami w powiecie i np. Katowicami. Wydaje mi się, że tutaj miasto mogłoby zrobić więcej.

Zbigniew Gawlik, informatyk

1. Największym osiągnięciem jest poprawa wyglądu miasta. Powstało dużo chodników, budynki są odnowione. Jest po prostu ładnie.

2. Do poprawy jest komunikacja. Miasto powinno zadbać o ilość połączeń, ale również o to, żeby na imielińskich trasach nie jeździły stare zniszczone autobusy.

Anna Kubica, dyrektor gimnazjum,

1. Imielin jest z roku na rok coraz ładniejszą wizytówką powiatu. Inwestycje – od urzędu miasta przez Sokolnię aż do hali sportowej – to są rzeczy, z których powinniśmy być dumni. Udało się wykorzystać szansę, jaką było odłączenie od Mysłowic. To była słuszna decyzja.

Uważam, że pieniądze, którymi dysponuje miasto, są dobrze inwestowane – również w rozwój placówek oświatowych. Mamy wszystko, co powinniśmy. Nie są to środki zmarnowane, co potwierdzają wysokie wyniki egzaminów i sprawdzianów. Nakłady zatem dobrze procentują.

2. Trudno mi znaleźć rzecz, której by brakowało. Sądzę, że bardziej kompleksowo powinno się zadbać o wygląd miasta. Jest też potrzeba przygotowania szerszej oferty zajęć dla młodzieży.

Jubileusz Imielina

Dokończenie ze str. 1

skuteczności działań władz miasta, a dla mieszkańców – tych którzy mieszkają tu od pokoleń oraz tych, którzy związali się z Imielinem od niedawna, będzie spełnieniem oczekiwań i wyrazem satysfakcji, że warto w naszym mieście mieszkać i realizować swoje rodzinne i zawodowe plany – powiedział burmistrz. Wymienił również plany na najbliższe lata, są to: dokończenie kanalizacji sanitarnej, budowa nowej sali gimnastycznej przy szkole podstawowej, budowa nowej remizy dla straży pożarnej oraz węzła przesiadkowego z parkingami na dworcu kolejowym.

Powiedział, że zasługą wszystkich mieszkańców jest prestiż i wizerunek miasta, będący wynikiem ich gospodarności i przedsiębiorczości, zaangażowania w sprawy publiczne.

Jubileusz 20 lat samorządności stał się okazją do złożenia podziękowań tym, którzy przyczynili się do sukcesu miasta: działaczom stowarzyszeń, organizacji i związków, radnym pięciu kadencji, pracownikom Urzędu Miasta i jednostek organizacyjnych gminy, pracownikom oświaty i służby zdrowia, spółki komunalnej, duszpasterzom naszej para-



Jan Chwiedacz i Bartek Królikowski zagrali na... kowadle.

fii oraz firmom i instytucjom działającym na terenie miasta. Burmistrz wymienił również władze powiatu bieruńsko-lędzkiego, województwa śląskiego, a także miast i gmin naszego powiatu.

Odnaki złote i srebrne

Po wystąpieniu burmistrza 6 osób otrzymało Złote i Srebrne Odnaki za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Wręczył je Grzegorz Wolnik, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego. Złotymi zostali uhonorowani: Ryszard Stadler, Bogan Mikunda, Rafał Nowrocki, Bernadeta Ficek, a srebrnymi Bernard Stolorz i Henryk Synowiec. Sylwetki nagrodzonych przedstawiamy na str. 7.

Podziękowanie za pracę na rzecz odzyskania samorządności miasta w latach 1990-1995 otrzymali: Ryszard Stadler, Henryk Wieczorek, Franciszek Kłyk, Teresa Habryka, Urszula Figiel-Szczepka, Jan Chwiedacz, Bernadeta Ficek, Krystyna i Jerzy Paluchowie, Beata Kantorska, Elżbieta Stolorz-Krzysz (skarbnik Województwa Śląskiego). B. Ficek złożyła specjalne podziękowania Janowi Chwiedaczowi, który nieprzerwanie do 20 lat sprawuje funkcję burmistrza.

Doceniono również radnych, którzy pracowali na rzecz samorządności więcej niż trzy kadencje. Są to: Agnieszka Wilczek, Marian Oleś, Tadeusz Hericht, Bernadeta Ficek i Walenty Goczoł.

Po wręczeniu odznaczeń i wyróżnień głos zabrali goście. Elżbieta Stolorz-Krzysz odczytała życzenia od Wojciecha Saługi, marszałka Województwa Śląskiego.

Mówią goście

Posłanka Ewa Kołodziej przypominała, że marzec to miesiąc, w którym w roku 1990 odrodziła się autentyczna samorządność. – Minione 20 lat pozwala z uznaniem spojrzeć na ogrom pracy wykonanej w gminie oraz wyrazić wdzięczność za to, co uczyniły dla społeczności lokalnej osoby zaangażowane w dzieło odbudowy Imielina – powiedziała.

Posel Marek Wójcik przypomniał, że jako człowiek, którego rodzina mieszkała w Imielinie (pochodziła stąd matka, tu żyli jego dziadkowie) ma szczególną wiedzę o mieście. – Byłem świadkiem, od dziecka odwiedzającym Imielin, zmian dokonujących się w mieście. Sokolnia, Hala sportowa, biblioteka – to obiekty z których możecie być dumni, których inni mogą zazdrościć. Imielin dzięki temu stał się bardziej atrakcyjnym miastem, w którym osiedlają się inni – zauważył poseł. Następnie głos zabrał Edward Lasok – prezydent Mysłowic, człowiek który był 20 lat temu przewodniczącym rady w Mysłowicach i w imieniu samorządu mysłowickiego inaugurował działalność samorządu Imielina. Prezydent złożył życzenia dalszego wspaniałego rozwoju również w imieniu samorządowców powiatu bieruńsko-lędzkiego i prezydenta Tychów. Po nim do mównicy podszedł z kołem sterowniczym w rękach Stanisław Jagoda, wójt Chelmu Śl. – Gratuluję wam dotychczasowych dokonań i życzę kolejnych sukcesów. Niech to koło sterowe pomoże wam utrzymywać obrany przed laty jedynie słuszny kierunek. Te słowa wywołały gromkie brawa.

W części artystycznej uroczystości z okazji 20-lecia od-

INWESTYCJE 20-LECIA - 2006

Biblioteka Miejska

Projekt: Pracownia Architektoniczna „Robiprojekt” Gliwice

Wykonawca: „Concret” Tychy

Powierzchnia: 720 m²

Koszt: 2,6 mln zł



Złote i Srebrne Odznaki



Odnaczeni 19 marca Złotymi i Srebrnymi Odznakami za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

zyskania samorządności wystąpiła Imielińska Orkiestra Dęta pod dyrekcją Andrzeja Króla. Zespół przygotowywał się do tego koncertu przez dłuższy czas, a w programie znalazły się same premierowe utwory - jeszcze w Imielinie niewykonywane. Wśród nich takie przeboje, jak słynna „Georgia” z repertuaru Raya Charlesa, melodie znane z nagrań Elvisa Presleya czy z komediowego serialu Benny Hill. Zabrzmiała również transkrypcja przeboju muzyki poważnej, którą było opracowanie na orkiestrę dętą „Tańca z szablami” Arama Chaczaturiana.

Aż w siedmiu utworach wystąpili soliści. Byli nimi kolejno: Robert Szczerba – śpiew i puzon solo, Piotr Wyszogrodzki i Rafał Kos – saksofony, Jan Pieniążek – ksylofon, Bartłomiej Królikowski - ... kowadło, Agata Stolorz i Magda Krakowiecka – śpiew. Agata i Magda to rodowite imielinianki, wielokrotnie już prezentujące swój kunszt wokalny na różnego rodzaju imprezach miejskich i szkolnych. Tym razem, na zakończenie koncertu zaprezentowały znaną z repertuaru Krzysztofa Respondka piosenkę pt. „Familioki”, ale ze zmienionym, dowcipnym tekstem traktującym w gwarze śląskiej o historii naszego miasta, a nawet o Chełmie Śląskim. Aranżacji utworu na orkiestrę dętą dokonał Rafał Niepostyn. Spośród pozostałych solistów dużą sensację wzbudził 12-letni Jaś Pieniążek, uczeń wieloletniego członka naszej orkiestry Andrzeja Zientka, który brawurowo wykonał na ksylofonie bardzo trudny utwór pt. „Golden Age”.

Jednak gwoździem, a właściwie kowadłem programu była Ognista Polka, w której grą na tym typowo kowalskim „instrumencie” popisywał się wspólnie z Bartkiem Królikowskim sam burmistrz Jan Chwiedacz. Śmiechu było co niemiara, a ważące ponad 90 kg kowadło zostało wypożyczone z warsztatu ślusarskiego Adama Stolorza.

Występ orkiestry i solistów zakończył się entuzjastycznym aplauzem widowni, bisami i oklaskami na stojąco. Imielińska Orkiestra Dęta ten występ może zaliczyć do najlepszych swoich koncertów. (zz, rj)

Ryszard Stadler (Złota Odznaka) – założyciel i prezes Związku Górnośląskiego Koło Imielin. Rzemieślnik, cukiernik zaangażowany w kształcenie zawodowe młodzieży. Inicjator imprez kulturalnych i sportowych takich jak Sobótka na Kopcu Wolności czy Imieliński Cross Ekologiczny. Promotor kultury i tradycji śląskiej, który przyczynił się do wznowienia działalności Imielińskiej Orkiestry Dętej. Radny Mysłowic, Imielina i powiatu bieruńsko-lędzińskiego przez dwie kadencje.

Bogdan Mikunda (Złota Odznaka) - założyciel i od 17 lat prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Imielinie. Inicjator imprez sportowych i warsztatów artystycznych dla osób niepełnosprawnych na terenie miasta i powiatu bieruńsko-lędzińskiego. Radny Imielina III kadencji.

Rafał Nowrocki (Złota Odznaka) - od 1999 roku prezes imielińskiego chóru Harfa. Organizator koncertów chóru w kraju i zagranicą. Animator tradycji ruchu śpiewaczego na Śląsku. Członek Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina. Przedsiębiorca i kontynuator tradycji rzemieślniczej Imielina w produkcji bram i ogrodzeń. Wspiera kształcenie zawodowe młodzieży.

Bernadeta Ficek (Złota Odznaka) - przewodnicząca Rady Miasta Imielin czterech kadencji. Zaangażowana w odzyskanie samodzielności terytorialnej Imielina. Radna powiatu bieruńsko-lędzińskiego w latach 1998-2002. Propagatorka kultury, gwary i tradycji śląskiej, inicjatorka powstania organizacji pozarządowych działających na terenie miasta. Za zasługi na rzecz społeczności

lokalnej w 2014 r. odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP.

Bernard Stolorz (Srebrna Odznaka) - od 1995 r. przewodniczący Polskiego Związku Emerytów i Rencistów Koło Imielin. Organizuje działalność kulturalno-edukacyjną oraz turystyczno-krajoznawczą w ramach której realizuje imprezy, wycieczki, pielgrzymki zarówno dla członków koła jak i mieszkańców. Propaguje miejsca szczególnie ważne dla historii i tradycji Śląska. Jest inicjatorem działań podejmowanych przez miasto w celu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób starszych. Przez 30 lat nauczyciel zawodu.

Oceniają mieszkańcy

Krystyna Poroś, sprzedawczyni

1. Na każdym kroku widać, to co zrobiono: urząd, Sokolnia, biblioteka, szkoły. Warto było się odłączyć od Mysłowic, bo pieniądze, które płacimy, zostają u nas – np. dzieci na tym korzystają w szkołach. Widać, że miasto dobrze jest zarządzane.

2. Trzeba wydzielić miejsce nad zalewem od kąpieli. Poza tym wybudowano za małe przedszkole, bo nie wszystkie dzieci mieszczą się w jednym budynku. Z odśnieżaniem mniejszych ulic też były kłopoty zimą – musieliśmy w tej sprawie interweniować.

Bernard Stolorz, prezes koła emerytów

1. Ważna była sprawa reorganizacji Sokolni i przywrócenie jej funkcji centrum kultury. Jest tam wiele grup, które mogą realizować swoje zainteresowanie niezależnie od wieku. Są maluszki, ludzie w średnim wieku i emeryci. Można brać udział w darmowych koncertach.

2. Najważniejsze jest ograniczenie ruchu przy centrum - również w nocy. Na to narzekają ludzie mieszkający przy głównej ulicy. Mogłoby pomóc stworzenie ronda na skrzyżowaniu ulic Imielińskiej i Nowozałęckiej. Czekamy również na dobry plan zajęć w nowej hali sportowej. Dobrze byłoby przedłużyć godziny działania biblioteki i zorganizować miejsce spotkań dla osób samotnych.

Sylwia Rusecka, poetka

1. Powstały nowe placówki jak Ośrodek Zdrowia, Biblioteka, Sokolnia. Odbывают się w mieście ciekawe wydarzenia kulturalne i są za darmo. To bardzo ważne. Miasto jest również dużo bardziej czystsze niż kiedyś.

2. Powinno powstać miejsce spotkań dla młodzieży, żeby młodzi ludzie nie musieli siedzieć na ławkach pod kapliczką. Teraz nie mają się gdzie spotkać.

Henryk Synowiec (Srebrna Odznaka) - prezes Ludowego Klubu Sportowego Pogoń Imielin. Od ponad 30 lat związany z działalnością sportową w mieście. Kiedyś zawodnik, potem trener, a dziś działacz sportowy. Od 2004 roku członek Za-

ządu Śląskiego Związku Piłki Nożnej - Podokręg Katowice. Od 2013 r. przewodniczący Wydziału Gier Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Zaangażowany na rzecz upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży.

INWESTYCJE 20-LECIA - 2006

Szkoła Podstawowa - nowa część

Projekt: architekt Ryszard Kwosek, Pracownia Architektoniczna „Varicom” Katowice,

Wykonawca: „Carbud” Bieruń

Powierzchnia: 829 m²

Koszt: 2,7 mln zł



Kalendarium 1990-1995

10 marca 1990 r. – powstanie Komitetu Obywatelskiego (KO) w Imielinie. Przewodniczącym wybrano Leszka Nawrockiego, wiceprzewodniczącym Franciszka Norasa, sekretarzem został Jan Szula, a skarbnikiem Danuta Pilarczyk.

W zebraniu wzięli udział ponadto: Dariusz Figiel, Jerzy Paluch, Urszula Figiel, Jan Chwiedacz, Henryk Wieczorek, Lesława Duży, Krystyna Paluch, Dariusz Bieroński, Rudolf Nowak, Franciszek Kłyk, Henryk Kantorski, Ryszard Stadler. „Na zebraniu ustalono: 1. Komitet Obywatelski będzie działał na rzecz Imielina i jego mieszkańców oraz prowadził działalność związaną z uzyskaniem samodzielności terytorialnej.”

15 marca 1990 r. – KO powołał 5 komisji tematycznych: oświaty i kultury, samorządu terytorialnego, ochrony środowiska, służby zdrowia i opieki społecznej oraz gospodarki komunalnej.

10 kwietnia 1990 r. – KO wysunął kandydatów na radnych (wyборы miały się odbyć 27 maja) do Rady Miejskiej Mysłowic. Zostali nimi: Leszek Nawrocki, Franciszek Kłyk, Jerzy Paluch i Henryk Wieczorek. Komitet zajął się również sprawą dofinansowania obiadów dla uczniów szkoły podstawowej.

27 maja 1990 r. – odbyły się pierwsze demokratyczne wybory samorządowe. Wszyscy kandydaci imielińskiego KO zostali wybrani do Rady Miasta Mysłowice.

7 czerwca 1990 r. – W związku z wyborami do myśłowickiej rady, nastąpiły zmiany w imielińskim KO. Nowym przewodniczącym został H. Kantorski, jego zastępcami Bernadeta Ficek i Stanisław Kłyk, a Jan Chwiedacz sekretarzem.

2 lipca 1990 r. – Odbyło się pierwsze zebranie Związku Górnośląskiego w Imielinie. Koło zostało zarejestrowane w lipcu 1990 r.

6 września 1990 r. – Radny L. Nawrocki (już wówczas jako wiceprezydent Mysłowic) poinformował KO, że do 25 września trzeba przygotować dokumentację związaną z usamodzielnieniem Imielina. Powinny odbyć się konsultacje z mieszkańcami. „Wszystkie sprawy proceduralne są do załatwienia i wykonania. Jedynym problemem jest wyznaczenie granic przyszłej gminy. Ciąg dalszy na str. 9

Droga do samodzielności - wspomnienia uczestników

20 rocznica odzyskania samodzielności przez Imielin była okazją do powspominania wydarzeń sprzed ponad dwudziestu lat. Okazuje się, że droga do samodzielności nie była ani łatwa, ani krótka. Zabiegi o uniezależnienie się od Mysłowic trwały od drugiej połowy lat 80. XX w. Jednak dopiero po 4 czerwca 1989 r., czyli po częściowo wolnych wyborach parlamentarnych, nabrały realnych możliwości. Bój o niezależność toczyło w tym czasie wiele lokalnych społeczności. Niektórym jak Bieruń czy Łędziny udało się to już w 1991 r. Inni, jak właśnie Imielin, z różnych powodów musieli starać się o nią dłużej.

W momentami bardzo burzliwej rozmowie o minionych latach wzięli udział uczestnicy tamtych wydarzeń: Jan Chwiedacz, Bernadeta Ficek, Krystyna Paluch, Jerzy Paluch, Ryszard Stadler i Henryk Wieczorek. Poniżej skróty zapis niektórych poruszonych podczas spotkania tematów.

Red. - Jak zaczęły się starania o samodzielność?

Henryk Wieczorek: - Pierwsze spotkania odbywały się w prywatnych domach, w ogrodzie u pani Figiel. Zaczynem były wybory do Sejmu w 1989 r. Potem zwróciliśmy się do proboszcza z prośbą, był dał nam jakieś miejsce.

Bernadeta Ficek: - To przekonanie, że coś trzeba zrobić pojawiało się w różnych środowiskach i przy różnych okazjach - na przykład na pielgrzymkach do Włoch.

Ryszard Stadler: - Patrzyliśmy, jak tam ludzie żyją i zastanawialiśmy, dlaczego u nas nie może tak być.

B. Ficek: - Wielokierunkowe działania zeszły się dzięki ks. Longinowi Kozubowi, który nas zapraszał. Dzwonił po prostu do kolejnych osób i mówił:



Jan Chwiedacz

„Przyjdź, musisz tu być”.

Jerzy Paluch: – Ja z Janem Chwiedaczem i Dariuszem Bierońskim jeździliśmy razem do pracy na „Piaście” i gadaliśmy po drodze. Potem ks. proboszcz udzielił nam gościny w salce parafialnej.

R. Stadler: - „Jak nie będziecie chcieli sami rządzić, to kto inny będzie wami rządził” – tak mówił ks. Kozub.

Jan Chwiedacz: - Jak byliśmy na zebraniu w 12 osób, to zastanawialiśmy się, z kim jeszcze możemy rozmawiać i tak grupa się poszerzała.

J. Paluch: – Bez tego entuzjazmu i pasji społeczników, nie byłoby nic. Decydujące dla samodzielności Imielina było powołanie Komitetu Obywatelskiego.

J. Chwiedacz: - Komitet miał być ruchem autonomicznym, nie podlegać żadnej innej organizacji wyższego szczebla i działać na rzecz samodzielności Imielina.

Henryk Wieczorek



Red. - Czterej radni z imielińskiego Komitetu Obywatelskiego znaleźli się w Radzie Miasta Mysłowice i tam musieli współpracować z innymi.

B. Ficek: - Mieliliśmy takie założenie, że jak wchodzimy do rady myśłowickiej, to tam zdobywamy jak najmocniejszą pozycję – po to by mieć większą siłę przebicia. Leszek Nawrocki został wiceprezydentem Mysłowic, Franek Kłyk wiceprzewodniczącym rady, Ela Stolorz-Krzysz nie była radną, ale objęła funkcję skarbnika miasta.

H. Wieczorek: - Walerian Pańko, poseł i jeden z twórców



Ryszard Stadler

ustawy samorządowej, który miał biuro w Mysłowicach, radził nam, co trzeba zrobić, by uzyskać samodzielność: przede wszystkim nie zrażać rady (myśłowickiej), szukać sojuszników. Oni w Mysłowicach uważali, że miastem rządzi prowincja...

J. Chwiedacz: - Precyzyjnie trzeba mówić: ...że rządziła dzielnice południowe.

Red. - Kluczowa dla sprawy odłączenia od Mysłowic, była postawa mieszkańców Chelmu.

J. Chwiedacz: - Niemal do końca września 1990 r. można było dokumenty zbierać. W Chelmie i Kopciowicach nie było jednoznacznego stanowiska. Z Imielinem nie chcieli, a sami nie wiedzieli, czy dadzą radę.

INWESTYCJE 20-LECIA - 2007

Oczyszczalnia ścieków

Projekt: „Ekoland” Warszawa

Wykonawca: Budownictwo Wodno Inżynieryjne i Drogowe Pszczyna

Powierzchnia: 325 m²

Koszt: 4,2 mln zł



Dokończenie ze str. 8

Wszyscy zebrani opowiedzieli się za konsultacjami i rozmowami z mieszkańcami Chełmu, gdyż Imielin ze względu na swe położenie geograficzne sam nie będzie mógł utworzyć gminy – czytamy w protokole ze spotkania. Zebrania z mieszkańcami ustalono na 11 września w Chełmie i na 12 września w Imielinie.

12 września 1990 r. – Odbyło się zebranie z mieszkańcami Imielina. J. Paluch przedstawił na nim wyniki wcześniejszego spotkania z mieszkańcami Chełmu, którzy „nie opowiedzieli się za żadną koncepcją połączenia Chełmu i Imielina w jedną gminę i odłączenie od Mysłowic.” Uznali również, że nie mogą decydować za wszystkich i należy przeprowadzić w tej sprawie referendum lub zbierać podpisy.

Prawie setka obecnych na zebraniu mieszkańców Imielina opowiedziała się za odłączeniem od Mysłowic oraz chciała dalszych rozmów z Chełmem w sprawie utworzenia jednej gminy, „gdyż w obecnej chwili jest to jedyne rozwiązanie, które może być zatwierdzone przez Radę Ministrów.”

11 października 1990 r. – Kolejne spotkanie KO, na którym H. Kantorski poinformował „o zakończeniu w bieżącym roku sprawy samodzielności Imielina z uwagi na brak zgody mieszkańców Chełmu na utworzenie wspólnej gminy.” Obiecał jednak kontynuację tych prac w następnym roku.

1991

1 lutego 1991 r. – W Imielinie w budynku byłej gminy uruchomiona została delegatura myśłowickiego Urzędu Miejskiego.

2 kwietnia 1991 r. – Z Tychów wydzielone zostały samodzielne gminy Łędziny, Bieruń, Bojszowy, Kobiór i Wiry. Była to decyzja Rady Ministrów z 22 grudnia 1990 r.

4 kwietnia 1991 r. – Zebranie wyborcze do 20-osobowej Rady Osiedla (radni myśłowiccy powołali jako organ pomocniczy rady osiedlowe w dzielnicach miasta, a Imielin podobnie jak Wesoła, Kosztowy, Chełm i Kopciowice traktowany był jako jedna z takich dzielnic). Przewodniczącym został Leon Piegrzyk, a członkami zarządu B. Ficek, Teresa Habryka, H. Kantorski, R. Stadler.

1992

kwiecień i wrzesień 1992 r. – Odbyły się zebrania Rad Osiedli z Imielina, Chełmu i Kopciowic. Radni z tych 2 ostatnich miejscowości „nie wyrazili jednoznacznego stanowiska w sprawie samodzielności. Nie są zwolennikami ani przeciwnikami utworzenia samodzielnej gminy.” Zgoda panowała co do jednego: że realnym terminem uzyskania samodzielności będzie rok 1994, gdyż wówczas kończy się kadencja rad wybranych w 1990 r.

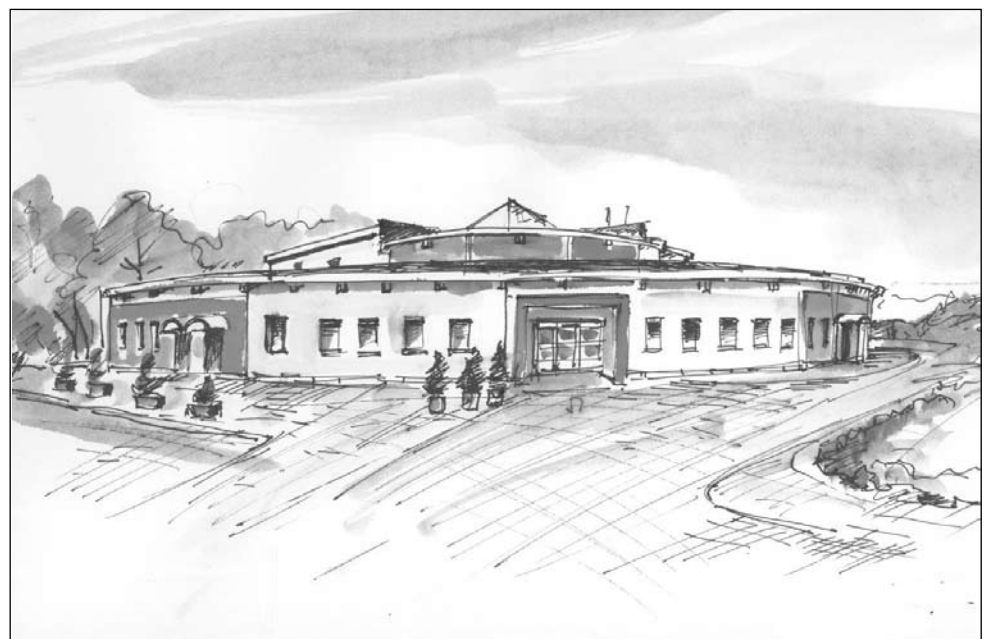
1993

4 lutego 1993 r. – Rada Miasta Mysłowice na wniosek H. Wiczkorka przegłosowała uchwały (większością tylko 1 głosu!) o utworzeniu samodzielnej gminy Imielin i gminy Chełm Śląski.

Dokończenie na str. 10

INWESTYCJE 20-LECIA - 2010

2010 - Przedszkole Miejskie
Projekt: Biuro Projektowe „Miastoprojekt” Bydgoszcz
Wykonawca: „Concret” Tychy
Powierzchnia: 1495 m²
Koszt: 5,7 mln zł



H. Wiczkorek: - Byłem na tym zebraniu we wrześniu w Chełmie i wydawało mi się, że udało mi się na zebraniu przekonać ludzi, by oderwać się od Mysłowic, widać było zrozumienie. Ale Jan Klimek, który miał posłuch wśród mieszkańców, był temu przeciwny. Sądzę, że stały za tym jego plany polityczne. Ostatecznie myśmy się nie wywiązali z terminu złożenia dokumentacji.

B. Ficek: - Masz rację - myśmy się nie wywiązali, bo oni byli przeciwni.

J. Paluch: – To był problem, bo byliśmy przygotowani - ale druga strona powiedziała „nie” i nie wiedzieliśmy, co robić. Pojawiły się nawet głosy „oddzielajmy się bez Chełmu”. Byłem zwolennikiem takiego rozwiązania, ale nie mogła powstać enklawa – czyli samodzielny Imielin, a Chełm dalej w Mysłowicach.

H. Wiczkorek: - Starania o samodzielność umarły w 1990 r. i trzeba było przygotowywać nowe dokumenty. Z uporem maniaka starałem się wytłumaczyć, że muszą być przygotowane odpowiednie dokumenty. Działanie Komitetu Obywatelskiego dawało gwarancję, że te działania będą kontynuowane.

Red. Temat upadł i odżył dopiero w 1993 r., kiedy pojawiła się szansa na powstanie wspólnego powiatu.

H. Wiczkorek: - Wymóg był taki, że powinien składać się z minimum 5 gmin. Był Bieruń, Łędziny i Bojszowy, ale brakowało 2. Gdyby tak dołączyły Chełm i Imielin. Wtedy B. Ficek zaprosiła działaczy z Bierunia - Jana Czempasa i Piotra Czarnynogę...

B. Ficek – Przekonywali na zebraniu, że Chełm i Imielin mają się dogadać, żeby powstały dwie gminy i ...



Jerzy Paluch

Red. – ... uchwała o usamodzielnieniu w radzie myśłowickiej przeszła jednym głosem.

H. Wiczkorek: - Na sesji próbowano storpedować uchwałę o odłączeniu, argumentując że jak wyjdą z Mysłowic Chełm i Imielin, to liczba mieszkańców zmniejszy się poniżej 80 tys. i straci status gminy grodzkiej. Byłem



Bernadeta Ficek

na to przygotowany – bo mieliśmy policzone, że zostaną 82 tys. - i na inne argumenty też. To był jakiś cud, że się udało przegłosować.

J. Chwiędacz: - Ta uchwała dała urzędnikom upoważnienie do przeprowadzenia jeszcze raz całej procedury – m.in. konsultacji społecznych.

J. Paluch: - Pomogły nam wtedy osoby, jak to się mówi, na świeczniku, które miały dojścia: Józef Wycisłok, Józef Starchynowski. Podpowiadali do kogo się zwrócić.

J. Chwiędacz: W Warszawie pomagał nam senator August Chełkowski, który miał dobry kontakt z Henrykiem Goikiem (dyrektorem w Urzędzie Rady Ministrów). A ten przesunął papiery do ministra Strąka (szefa URM) i dalej premierowi Pawłakowi do podpisania.

H. Wiczkorek: - Wola mieszkańców jest naczelnym prawem - ona się liczy, a nie wola dyrektora Goika czy kogoś innego. To się musiało dopełnić. Oprac. zz)

Krystyna Paluch



Kalendarium 1990-1995

Dokończenie ze str. 9

4 – 26 maja 1993 r. – W Imielinie, Chełmie i Kopciowicach odbyły się konsultacje społeczne w sprawie utworzenia samodzielnych gmin. Mieszkańcy składali podpisy na listach. W Imielinie frekwencja wyniosła 56%, wszyscy opowiedzieli się za samodzielnością. Dokumentację w sprawie odłączenia od Mysłowic przekazano do Urzędu Wojewódzkiego, a następnie do Urzędu Rady Ministrów.

21 grudnia 1993 r. – Pismo z Urzędu Rady Ministrów (URM) informowało, że wniosek wymaga uzupełnienia. Poprawiony już wniosek w styczniu 1994 r. ponownie trafił do URM. Okazało się, że zgodnie z ordynacją wyborczą na 6 miesięcy przed upływem kadencji rad (a nowe wybory zaplanowano na 19 czerwca 1994 r.) nie mogą się odbyć wybory.

1994

19 czerwca 1994 r. – Odbyły się wybory samorządowe. Imielinianie ponownie głosowali na swoich przedstawicieli w Radzie Miasta Mysłowice. Wybrano J. Chwiedacza, F. Kłyka i R. Stadlera.

13 października 1994 r. – Wnioski o usamodzielnienie Imielina i Chełmu zostały pozytywnie rozpatrzone przez Radę Ministrów.

1 grudnia 1994 r. – Premier Waldemar Pawlak podpisał rozporządzenie o utworzeniu gminy Imielin z dniem 1 stycznia 1995 r.

1995

5 marca 1995 r. – Zostały przeprowadzone wybory do Rady Miasta Imielin. Radnymi zostali: Dariusz Bieroński, Jan Chwiedacz, Józef Dziubany, Bernadeta Ficek, Walenty Goczol, Grzegorz Górecki, Franciszek Kłyk, Roman Komandera, Józef Koserczyk, Monika Marszołek, Rudolf Michałow, Andrzej Miśka, Ryszard Orzeł, Jan Pohl, Józef Śleziona, Jacek Skóra, Ryszard Stadler, Elżbieta Stolarczyk, Krzysztof Szluzu i Agnieszka Wilczek.

11 marca 1995 r. – Odbyła się pierwsza sesja Rady Miasta, podczas której burmistrzem wybrano J. Chwiedacza, a przewodniczącym rady D. Bierońskiego. (oprac. zz)

IMIELOK NA KRAŃCU ŚWIATA (2)

W ostatnim numerze opisaliśmy podróżę imielińskiego nauczyciela Piotra Klimczoka. Jednak bohater tego artykułu ma z zanadru dużo więcej ciekawych anegdot z końca świata.

Nepal czyli chaos kontrolowany

Przypomnijmy: Nepal był celem jednej z pierwszych wielkich podróży Piotra. Wyruszył na nią z trzema kolegami. Ekipa wybrała trasę wokół masywu Annapurny. Jednak największe wrażenie zrobiły na nich nie widoki, a kultura z którą spotkali się na miejscu. Już od pierwszego dnia po przybyciu trzeba było odzwyczaić się od europejskich standardów. - Przyłatujesz. Pełno ludzi, wszyscy krzyczą, każdy chce cię na coś namówić. Ktoś cię ciągnie za sobą. Przewodnik zmienia co chwilę samochody – wspomina Piotr. Słuchając jego opowieści można odnieść wrażenie, że w Nepalu zasady ruchu drogowego nie obowiązują. Kierowcy jeżdżą między straganami targowymi, po trawniku, czy chodniku. Nie inaczej wygląda komunikacja zbiorowa. Piotr opowiada jak w czasie jazdy na dachu autobusu usłyszeli komendę „Padnij!”. Chodziło o to, że nisko zawieszone druty, mogły komuś ściąć głowę. Ale nikomu nie ucięły. - Totalny chaos,

ale taki zorganizowany. Niby nikt nie wie o co chodzi, ale wszystko działa – tłumaczy imieliński podróżnik.

Religia

Piotr zwraca również uwagę na odmienne od europejskiego podejście do religii. W Nepalu większość ludzi wyznaje hinduizm lub buddyzm i nie jest niczym dziwnym widok ludzi, którzy modlą się, idąc do pracy. Jak bardzo religia jest tam połączona z życiem, można zauważyć na Fejsbuku - My mamy zdjęcia w stylu: wypad nad morze, impreza itp. Oni nam pokazywali: Zobacz tutaj Sziwa jedzie na słoni, tu wstępuje w ciało kobiety – opowiada Piotr i dodaje - Oni tym żyją. To tak jakby u nas ktoś pokazywał: Zobacz tutaj jest Pan Jezus w żółtku, tu jedzie na osiołku - kończy.

W stodołę

Internet to nie jedyne europejskie medium, z którego Nepalczycy korzystają na swój sposób. Piotr i reszta ekipy w czasie podróży trafiła do drewnianej stodoły z sianem i kominkiem, która okazała się być... kinem. W środku znajdowała się drewniana budka z projektorem, a na drzwiach obsługa kredą zapisała repertuar. W tym dniu kino oferowało „Into the wild” i „7 lat w Tybecie”. I choć nepalskie kina nie emitują reklam, to i tak seans został przerwany - Seans przedłużył się o godzinę, bo do kina wlażył krowy. Trzeba było czekać

aż wyjdą - wspomina imieliński podróżnik.

Ile to kosztuje?

Tych, którzy planują taką egzotyczną podróż na pewno zainteresują ceny. W Nepalu obowiązującą walutą jest rupia (0,04 gr). Ekipę Piotra najwięcej kosztował samolot. -Cała miesięczna podróż to koszt 5000 zł, z czego połowa to przelot - podsumowuje. Średni budżet na dzień z noclegiem, jedzeniem, i napiwkiem to ok. 3 dolary. Jak mówi Piotr, generalnie jest dużo taniej niż w Polsce, ale bywają również dziwne dla nas wyjątki. Np. w górach dwulitrowa butelka coli kosztuje 150 rupii (6 zł), a mała 0,33 litra aż 300 (12 zł). Skąd te różnice? Wszystko zależy od punktu widzenia. W tym wypadku patrzymy z perspektywy muła, którym transportowane są towary. Mała, szklana butelka może łatwo roztrząskać się o skały, a wtedy jej zawartość zaleje inne przenoszone towary. - Gość ze schroniska dziwił się, jak można w ogóle produkować napoje w szklanych i aluminiowych opakowaniach, skoro są tak trudne w transporcie – wspomina Piotr.

Na koniec warto przytoczyć opinię Nepalczyków na temat Polski - Wszyscy twierdzili, że to bardzo bogaty kraj, bo ma dostęp do morza. A jak jest dostęp do morza to są porty, przyprawiają kontenerowce i przywożą pełno towarów. No właśnie, a nam tak często zdarza się narzekać.

Jan Pioskownik

INWESTYCJE 20-LECIA - 2003/13

2003 - rozbudowa budynku komisariatu Policji

Projekt: architekt Sławomir Kostur „PROJEKTGRUPA” Piekary Śl.

Wykonawca: „Bumex” Mysłowice, Powierzchnia: 406 m², Koszt: 600 tys. zł

2013 - adaptacja budynku na potrzeby oświatowe Szkoły Podstawowej

Projekt: architekt Sławomir Kostur „PROJEKTGRUPA” Piekary Śl.

Wykonawca: ZPHU „REMSTOL” Usługi Ogólnobudowlane Józef Wybrańczyk Tychy

Powierzchnia: 406 m², Koszt: 300 tys. zł



Mistrzowie grilla radzą

Tym razem nie podajemy przepisu na konkretne danie świąteczne. Zdajemy sobie sprawę, że praktycznie w każdym domu są od pokoleń przekazywane przepisy na ciasta, mięsa, pasztety, chrzany w różnorakich odmianach i smakach. Więc pozwolimy sobie na kilka najważniejszych rad do zastosoowania w przedświątecznej kuchni.

- Nie gotujemy kiełbasy! Kiełbasa powinna być parzona w temperaturze 80-85 stopni C przez około 5 minut. Podczas gotowania w temperaturze 100 stopni C kiełbasa wypuszcza swoje soki, a co za tym idzie traci smak i kruchość. Kiełbasa robi się sucha i bez smaku.

- Szynki tak jak kiełbasy parzymy w temperaturze 80-85 stopni C. Kilogram szynki na godzinę parzenia.

- Chrzan, żeby nie ściemniał po starciu, skrapiamy kilkoma kroplami soku z cytryny.

- I najważniejsze: kupując te wszystkie smakołyki, kierujemy się nie tylko wyglądem (wygląd można najprościej oszukać). Zobaczmy z bliska, poczućmy nosem a potem wybierzmy dobry towar.

Wszystkim czytelnikom, smakoszom, wielbicielom dobrej kuchni życzymy zdrowych, rodzinnych i oczywiście bogatych na stołach Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Kuba i Łukasz

PS. My już nie możemy się doczekać tego najważniejszego śniadania w roku.

Flamenco - zespół „Cocotier” 12 kwietnia (niedziela) godz. 18.00

Dawno nie mieliśmy w Sokolni koncertu muzyki flamenco, a to m.in. z tego powodu, że tą typową dla słonecznej Andaluzji dziedziną sztuki (to nie tylko muzyka, ale też taniec, stroje, styl zachowania itp.) para się w Polsce niewielu artystów. Należy do nich katowicki zespół „Cocotier” działający w różnych konfiguracjach personalnych od 2000 roku. Francuskie słowo „cocotier” oznacza palmę kokosową, bądź też, jak twierdzą sami muzycy: „mieć palmę na jakimś punkcie”. Według członków grupy, nazwa ta doskonale oddaje ich artystyczne pasje. Zespół funkcjonuje obecnie jako trio gitarowe, często powiększane o zapraszanych muzyków. Na koncertach i płytach powstaje improwizowana mieszanka, muzyka pełna energii i rytmu, dynamiczna, a zarazem delikatna i klimatyczna, utrzymana w stylu z pogranicza gitary klasycznej, flamenco, folku, jazzu i in. Cocotier ma na swoim koncie 3 płyty, z powodzeniem koncertuje w kraju i za granicą (Czechy, Niemcy, Holandia, Belgia, Włochy, Szwajcaria, Austria, Ukraina, Słowacja, Węgry). Brał udział w licznych festiwalach muzycznych w Europie, popularyzując swoją muzykę. Obecnie Cocotier występuje w składzie: Andrzej Krośniak – lider, gitara, Mateusz Gremłowski – gitara basowa, Krzysztof Cisowski – gitara.

„Mężczyzna prawie idealny” Artur Gotz 19 kwietnia (niedziela) godz. 18.00

Artur Gotz to pochodzący z Krakowa aktor scen warszawskich i łódzkich, przez pewien czas współpracujący również z Teatrem Różywki w Chorzowie. Jako wokalista debiutował w krakowskiej Piwnicy pod Baranami, w której rozpoczął m.in. współpracę z kompozytorem Zygmuntem Koniecznym. Swoje recitale prezentuje w całej Polsce, a także w Amsterdamie, Berlinie, Brukseli, Pradze, Wiedniu i w USA. Jako aktor wystąpił w kilku filmach oraz w wielu popularnych serialach.

„Mężczyzna prawie idealny” to rodzaj recitalu piosenkarskiego i zarazem promocja identycznie zatytułowanej płyty nagranej pod patronatem TVP 2. W kolejnych trzynastu utworach dowiadujemy się jaka jest (przynajmniej według autorów spektaklu) kondycja psychofizyczna współczesnych mężczyzn. O tym wszystkim opowiadają słowa piosenek Agnieszki Chrzanowskiej, Agnieszki Osieckiej, Marka Grechuty, Bułata Okudźawy, Kabaretu Starszych Panów i in.

Arturowi Gotzowi akompaniował będzie na instrumentach klawiszowych i akordeonie Dariusz Igielski.

„Rajcula warzy” Joanna Wawrzyńska 26 kwietnia (niedziela) godz. 18.00

Jest to monodram, który został wyróżniony w konkursie na jednoaktówkę po śląsku zorganizowanym w 2013 roku przez gazetę Wyborczą Katowice i agencję Imago PR oraz nagrodzony na Wrocławskich Spotkaniach Jednego Aktora w roku 2014.

Opowiada o czasach, kiedy Ślązaczki siedziały w kuchniach i gotowały obiady dla swojej rodziny: dla męża, który zmęczony wracał z szychty, i dla gromadki głodnych potomków bawiących się na placu przy klopsztandze. Przy tym rajcowały, czyli dużo gadały z innymi rajculami. O sobie, swoich rodzinach, jedzeniu i codziennym życiu. Przepisy na tradycyjne śląskie dania i prawdziwe historie zasłyszane od babci i jej sąsiadek zebrała i zapisała w formie jednoaktówki Alina Moś-Kerger, ta sama, która z powodzeniem zrealizowała muzyczny monodram „Karin Stanek” wystawiony w ubiegłym w również w Sokolni.

Ze sceny padną więc przepisy m.in. na żur zyniaty doprawiony afrodyzjakami, oberiba, karminadle, krepie i krupnioki. Można wziąć notes, długopis i notować. W trakcie gotowania śląska rajcula opowie siedem różnych opowieści związanych z jedzeniem i przeszłością Górnego Śląska. W tytułową postać wcieli się Joanna Wawrzyńska, absolwentka Studium Aktorskiego przy Teatrze Śląskim w Katowicach. Współproducentem przedstawienia jest Instytucja Kultury Katowice-Miasto Ogrodów, a partnerami portal Gryfnie.pl i Muzeum Górnośląskie w Bytomiu.

Powiatowy Konkurs Gwary Śląskiej 15 kwietnia (środa) godz. 9.00

Wykonawców ze szkół podstawowych i gimnazjów oceniać będzie jury w składzie: Bernadeta Ficek, dr hab. Danuta Krzyżyk oraz prof. dr hab. Helena Synowiec.

Ks. abp Damian Zimoń - spotkanie autorskie 21 kwietnia (wtorek) godz. 17.30

Emerytowany arcybiskup jest nie tylko hierarchą kościelnym, ale również autorem. W imielińskiej bibliotece można znaleźć takie teksty jego autorstwa jak: „Czas zbawienia rok liturgiczny”, „Drogą Kościoła jest człowiek” i „Pochylmy się nad bezrobociem”.

Waldemar Cichoń - spotkanie autorskie z okazji Światowego Dnia Książki 24 kwietnia (piątek) godz. 9.00 i 11.00

Autor (tyszanin) jest autorem kilku książek, których bohaterem uczynił Cukierka, czyli kota. Są to: „Cukierku, ty łobuzie!”, „Jak się masz, Cukierku?”, „Nie martw się, Cukierku” i „Popraw się, Cukierku!” W. Cichoń to były dziennikarz, obecnie zajmuje się promocją w Instytucie Technik Innowacyjnych EMAG w Katowicach.

Alojzy Lysko - spotkanie autorskie inaugurujące Tydzień Bibliotek 8 maja (piątek) godz. 17.00

Alojzy Lysko jest autorem kilkudziesięciu książek związanych tematycznie z ziemią śląską, a szczególnie z rodzinnymi Bojszowami. Pięciotomowy cykl „Duchy wojny” to opisanie w formie dziennika wojenne losy jego ojca, który zginął w czasie II wojny światowej na Ukrainie jako żołnierz Wehrmachtu. Właśnie ukazał się ostatni (?) tom, który opowiada o przeżyciach matki autora, która została po wojnie bez męża.

INWESTYCJE 20-LECIA - 2014

Hala Widowiskowo-Sportowa
Projekt: Biuro Projektowe „Miastoprojekt” Bydgoszcz
Wykonawca: „Wodpol” Żywiec
Powierzchnia: 2377 m²
Koszt: 9,9 mln zł



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Imielinie zaprasza na stałe zajęcia szkółek sportowych odbywających się na terenie hali widowiskowo-sportowej:

- piłka nożna dziewcząt:

klasy IV-VI szkoły podstawowej – zajęcia we wtorki od 16.30 do 18.00

klasy I-III gimnazjum – zajęcia w piątki od 16.00 do 17.30

- piłka ręczna mężczyzn:

powyżej 16 roku życia – zajęcia we środy i piątki od 18.30 do 20.00

- badminton:

zajęcia dla dzieci (od 7 kwietnia) – wtorki i czwartki od 18.30 do 20.00

zajęcia dla wszystkich chętnych (od 14 kwietnia) – wtorki od 20.00 do 22.00

- siatkówka:

zajęcia dla dzieci (od 22 kwietnia) – środy od 17.00 do 18.30

Dodatkowo na terenie hali widowiskowo-sportowej prowadzone są zajęcia z:

gimnastyki artystycznej dla dzieci

(poniedziałki i środy godz. 18.),

zumbi (poniedziałki godz. 18.),

tańca towarzyskiego (wtorki godz. 18.),

aerobiku (wtorki godz. 19.40 i czwartki godz. 18.),

aerobiku 50+ (czwartki godz. 19.)

hip-hopu dla dzieci

(czwartki godz. 18.)

Szczegółowe informacje, nowości oraz ewentualne zmiany terminów oraz godzin zajęć dostępne na stronie internetowej www.mosir.imielin.pl

Wygrał Imielin

12 drużyn zainauguowało 28 marca rozgrywki „Slōńskiej Ligi Szttyrech Fusbalplacōw”

Pierwszy turniej wygrał Imielin, a piąte miejsce zajęła drużyna SBL Team, w której większość stanowią piłkarze mieszkający w Imielinie.

Pierwszy z czterech turniejów odbył się w imielińskiej hali. Przyszli zwycięzcy turnieju w meczach eliminacyjnych w swojej grupie „szli jak burza” pokonując w dwóch pierwszych meczach swoich rywali 9:1 i 7:0. Dopiero w trzecim natrafili na trudniejszego rywala w postaci zespołu KTG Ślask, z którym zremisowali.

SBL Team również pierwsze dwa mecze wygrał, a ostatni przegrał, co dało mu ostatecznie 5 miejsce w turnieju.

Imielin natomiast w półfinale pokonał 4:0 Groblę Bieruń, a w finale 2:0 zespół All Boys.



ich pasją i lubią ruch, rywalizację stawiając na drugim miejscu. Hala bardzo im się podoba – ma dobrą nawierzchnię. Poprzednio żeby pograć, musieli jechać do Bierunia.

Następny turniej Ligi Szttyrech Fusbalplacōw odbędzie się 26 kwietnia (niedziela) w Katowicach na sztucznej nawierzchni boiska przy Gimnazjum nr 23 (ul. Medyków 27. (zz)



Zwycięzcy to młodzi ludzie do niedawna występujący w „Pogoni”, którzy od niedawna spotykają się teraz dwa razy w tygodniu, by pograć w piłkę. Nowa hala im się podoba, ale żałują, że nie jest jeszcze odpowiednio wyposażona – szczególnie, że brak w niej siłowni. Zespół tworzą: Marcin Kubica, Rafał Skuza, Roman Goczol, Dawid Kubiczek, Tomasz Turczyński i Mateusz Keler.

Zespół SBL Team w jego imielińskiej części tworzą: Mirosław Szendera, Marek Wójtowicz, Wojciech Walczysko, Marek Fąfara i Rafał Trzcinski. W przeciwieństwie do poprzedników grają razem od 15 lat. Startują w ligach amatorskich i turniejach „podwórkowych” w celach rekreacyjnych, bo piłka jest

Witamy we wspólnocie



Klaudia Helena Fuchs
córka Łukasza i Doroty, urodzona 22 grudnia
chrzestni: Łukasz Urbisz i Anna Stadler



Anna Maria Jodłowiec
córka Czesława i Katarzyny, urodzona 16 grudnia
chrzestni: Dominik Strzelecki i Monika Strzelecka



Martyna Anna Gąszcz
córka Mariusza i Anny, urodzona 20 stycznia
chrzestni: Adam Roszyk i Marcela Kloc



Milena Helena Kosecka
córka Damiana i Sylwii, urodzona 15 grudnia
chrzestni: Kamil Kosecki i Iwona Kosma